

# Juliusz Sikorski

---

"W walce o rząd dusz : polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956", Krzysztof Kowalczyk, Szczecin 2003 : [recenzja]

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 11, 305-309

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK  
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY  
NR 11/2004

Krzysztof Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, Szczecin 2003, ss. 307. Publikacja wydana przez Uniwersytet Szczeciński w ramach serii „Rozprawy i studia” t. 445.

Dzieje stosunków państwowo-kościelnych stanowią bodaj jeden z najczęściej podejmowanych problemów z historii PRL w ostatnich kilkunastu latach. Z jednej strony jest to wynikiem tego, iż w oficjalnym obiegu w kraju do roku 1990 nie były dostępne rzetelne opracowania, z drugiej zaś od tego momentu zaczęły pojawiać się możliwości wykorzystania w badaniach źródeł dotąd niedostępnych dla badaczy. Zaowocowało to, i owocuje nadal, licznymi publikacjami dotyczącymi tej sfery funkcjonowania PRL.

Obiektem zainteresowań naukowców stała się również ta problematyka w ujęciu lokalnym, czego efektem są coraz liczniejsze publikacje dotyczące stosunków państwowo-kościelnych w poszczególnych regionach kraju<sup>1</sup>. Dołączyła do nich wydana w ubiegłym roku dysertacja doktorska Krzysztofa Kowalczyka – politologa z Uniwersytetu Szczecińskiego – pod tytułem *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*. Obszar w niej opisany wraz z tzw. Ziemią Lubuską wszedł w sierpniu 1945 roku w skład ustanowionej przez prymasa Augusta Hlonda Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej. Rządy w niej powierzono ks. drowi Edmundowi Nowickiemu, który stolicą administracji uczynił Gorzów. Ukształtowane wówczas granice tymczasowej struktury administracyjnej Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych (ZZiP) funkcjonowały do roku 1972.

W oznaczonych przez autora ramach chronologicznych pracy zawierają się zasadniczo dwa etapy z najnowszych dziejów naszego kraju.

---

<sup>1</sup> M.in.: Ryszard Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; Damien Thiret, *Marks czy Maryja? Komunizm wobec kościoła w Częstochowie w apogeum stalinizmu, 1950-1956*, Warszawa 2002. Praca doktorska dot. stosunków państwowo-kościelnych w PRL w ujęciu regionalnym powstaje również pod kierunkiem prof. Hanny Konopki z Uniwersytetu Białostockiego.

Pierwszy przypadający na lata 1945–1947, to okres przejmowania władzy przez komunistów, charakteryzujący się ambiwalencją władz wynikającą z instrumentalnego traktowania Kościoła. Okres drugi to doba tzw. stalinizmu, w którego trakcie próbowano na polski grunt przeszczepić radziecki model ustrojowy. Ten okres, ze względu na specyfikę stosunków państwo-kościelnych i uwzględniając jednocześnie problematykę kościelną na tzw. Ziemi Odzyskanych, autor podzielił na trzy części (1948–50, 1951–1952, 1953–1956). W ich ramach Krzysztof Kowalczyk omówił i przeanalizował poszczególne płaszczyzny konfliktu: rugowanie nauki religii ze szkół, próby dokonania rozłamu w łonie duchowieństwa, ograniczanie materialnego i organizacyjnego stanu posiadania Kościoła, utrudnienia w pracy duszpasterskiej oraz próby zdyskredytowania Kościoła w oczach społeczeństwa.

Tak skonstruowaną pracę autor poprzedził bardzo ciekawym osobnym rozdziałem, który został poświęcony funkcjonowaniu „aparatu wyznaniowego” na Pomorzu Zachodnim. Działal on, według przytoczonych przez autora ocen władz wojewódzkich PZPR i UB, na słabym poziomie. Zarzuty takie kierowano zarówno pod adresem komitetów powiatowych, jak i terenowych struktur urzędów bezpieczeństwa publicznego. Realizację polityki wyznaniowej utrudniała tu również duża rotacja kadr oraz – w początkowym okresie także – brak właściwego rozeznania w rzeczywistej polityce władz państwowych wobec Kościoła. *Wielu lokalnych urzędników, – skonstatował Krzysztof Kowalczyk – będących praktykującymi katolikami, postrzegало Kościół jako jedną z kluczowych instytucji uczestniczących w życiu publicznym i wykluczało możliwość zaistnienia otwartego konfliktu między władzami państwowymi a hierarchią rzymskokatolicką oraz wspólnotą wiernych* (s. 119-120).

Walka z Kościołem nasilająca się od końca lat 40 sięgnęła na początku następnego dziesięciolecia apogeum. Wyraziło się to także w uniemożliwieniu wykonywania dalszej posługi administratorowi apostołskiemu ks. E. Nowickiemu, którego pod koniec stycznia 1951 roku pozbawiono prawa do przebywania na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych. Władze „wzięły sprawę w swoje ręce”, zarzucając Kościołowi nieregulowanie kwestii tymczasowości struktur organizacyjnych na tym terenie. Usuniętych administratorów zastąpili wybrani pod przymusem wikariusze kapitulni. W Gorzowie byli to najpierw ks. Tadeusz Załuckowski, a po jego rychłej śmierci ks. Zygmunt Szelażek. Według pokutujących w historiografii ocen na urząd wprowadzeni zostali księża ulegający woli władz komunistycznych czy wręcz związani z ruchem tzw. „księży patriotów”. Autor publikacji, zwracając uwagę, iż jest to zbyt duże uproszczenie, podkreślił, że: *rządcy ordynariatu gorzowskiego*

pozostali wierni polityce Episkopatu, broniąc jedności w lokalnym Kościele (s. 196). Zostało to gruntownie udokumentowane.

Doprowadzenie przez rząd do ustanowienia nowych rządców dla ZZiP nie likwidowało stanu tymczasowości struktur kościelnych zwanych administracjami apostołskimi. Zmianie uległ jednak termin, jakim określano jednostki kościelne na tym obszarze, a wprowadzone określenie „ordynariat” funkcjonowało do roku 1967. W literaturze przedmiotu zjawisku temu w zasadzie nie poświęcono uwagi. Funkcjonują jednak dwa poglądy. Ks. bp Paweł Socha, analizując materiały kościelne ustalił, iż nastąpiło to w grudniu 1950 roku<sup>2</sup>. Inni badacze uznają jednak, iż zmiana nastąpiła w styczniu 1951 roku. Pogląd taki reprezentuje również Autor omawianej publikacji.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, iż do zmiany nazw jednostek kościelnych na ZZiP doszło w wyniku akcji rządu. Jednak fakt, iż nastąpiło to nie w styczniu (jak rozumiem w momencie ustanowienia nowych rządców), a w grudniu, świadczy, iż rzecz ta stała się nie za sprawą władz państwowych, a kościelnych. Przemawiają za tym także informacje, na które natrafiłem w trakcie kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, co potwierdza rozwiązanie przyjęte przez ks. bpa P. Sochę.

Przebiegło to prawdopodobnie następując. Siła z jaką prowadzono kampanię propagandową przeciwko tymczasowości administracji kościelnej nasuwała biskupom przypuszczenie, iż pozostawienie sprawy otwartą pchnie rząd do „polityki faktów dokonanych”, co w konsekwencji może wywołać schizmę<sup>3</sup>. Lęk taki wyrażał również ksiądz prymas Stefan Wyszyński, obawiający się tego, iż pod dalszym naporem władz może dojść do sytuacji, w której rządowi ulegnie któryś z biskupów<sup>4</sup>. Tymczasem jednak w trakcie obrad Episkopatu w Warszawie w dniu 6 grudnia 1950 roku biskupi Zygmunt Choromański i Michał Klepacz forsowali plan uzyskania milczącej tolerancji Watykanu na przekroczenie prawa legatu prymasa, który sam zamianowałby biskupów dla ziem zachodnich. Prymas Stefan Wyszyński był początkowo temu pomysłowi przeciwny, jednak do akceptacji planu miało skłonić go stanowisko metropolity krakowskiego abpa Adama Sapiehy. W

---

<sup>2</sup> Zob. Bp P. S o c h a, *Sylwetki administratorów apostołskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, „NRHA” nr 5/1998.

<sup>3</sup> AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-158, „Informacja nr 51”, 7 XII 1950.

<sup>4</sup> Kilkanaście dni później administratorzy apostołscy, księża Andrzej Wronka i Edmund Nowicki podpisali petycję o mianowanie stałych biskupów w Gdańsku i Gorzowie. AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-158, „Informacja nr 53”, 19 XII 1950.

tym czasie w najbliższym środowisku księdza prymasa, spodziewano się już także jakiegoś sygnału ze Stolicy Apostolskiej. Oczekiwano zwrotu w dotychczasowej polityce Watykanu. Jak wiemy, do mianowania biskupów przez prymasa nie doszło.

Według informacji władz bezpieczeństwa z połowy grudnia 1950 roku, w obliczu permanentnych ataków, z urzędu chcieli rezygnować księża administratorzy: B. Kominek z Opola i K. Milik z Wrocławia<sup>5</sup>. Prymas rezygnacji nie przyjął, zaś administratorzy zaczęli określać się jako ordynariusze danego terenu, zaś w konsekwencji jednostki zwane dotąd „administracjami apostolskimi” zaczęto nazywać „ordynariatami”. Dla przykładu: ordynariusz wrocławski, Ordynariat Gorzowski. Jak się wydaje, musiało być to efektem ustaleń kierownictwa polskiego Kościoła. Był to zabieg jednak wyłącznie kosmetyczny i jak się wydaje wynikał z określeń, jakich użyto w porozumieniu zawartym pomiędzy rządem a Kościołem w kwietniu 1950 roku. W punkcie trzecim tegoż dokumentu Episkopat zobowiązany został do zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie na Ziemiach Zachodnich i Północnych *stałych ordynariatów biskupich*<sup>6</sup>. Zabieg Kościoła dokonany w grudniu 1950 roku został jednak całkowicie przez władze państwowe zignorowany, a opublikowany w „Trybunie Ludu” w dniu 27 stycznia 1951 roku komunikat mówił o zniesieniu tymczasowości kościelnej na ZZiP pod postacią administratur apostolskich.

W sychłowym okresie stalinizmu na Pomorzu Zachodnim radykalnie zmniejszył się zakres nauczania religii w szkołach. Jak szacuje autor, władze państwowe przejęły kilkadziesiąt nieczynnych obiektów sakralnych. Nie dało to oczekiwanych wyników i polityka wyznaniowa PRL w epoce stalinizmu wobec Kościoła zakończyła się fiaskiem. Władzom nie udało się przeprowadzić kompleksowych zmian personalnych na stanowiskach kościelnych, co było efektem prowadzenia przez gorzowską kurię umiejętniej „polityki biernego oporu”. Nie doprowadzono do ograniczenia życia religijnego. Autor postawił nawet tezę, iż na Pomorzu Zachodnim w okresie stalinizmu liczba wierzących utrzymała się na niezmiennym poziomie.

Walorem książki jest wykorzystanie przez autora bogatej bazy źródłowej, zarówno archiwów państwowych (centralnych i terenowych), władz

---

<sup>5</sup> Tamże, „Informacja nr 52”, 14 XII 1950.

<sup>6</sup> Zob.: „Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski”, 14 IV 1950”, w: *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 1, 1945–1959, opr. P. Ra i n a, Poznań 1994, s. 233.

bezpieczeństwa, jak i kościelnych (w tym także Sekretariatu Episkopatu Polski). Prowadząc w nich kwerendę, autor dotarł do wielu niewykorzystanych dotąd źródeł.

Książka Krzysztofa Kowalczyka jest bardzo ważnym krokiem w badaniach nad dziejami najnowszych ZZiP oraz stosunków państwowo-kościelnych w PRL. Ze względu na przystępny język, jakim została napisana, oraz przejrzysty sposób ujęcia problemów, polecić ją należy nie tylko historykom i politologom, ale również wszystkim amatorom historii nie zajmującym się nią zawodowo.

Juliusz Sikorski